

Związki tureckiego Ministra Energetyki z ISIL

10 grudnia 2016

Od dłuższego czasu sporo mówi się o powiązaniach tureckiego rządu z organizacją zbrojną Państwo Islamskie, która okupuje część Syrii i Iraku oraz jest w posiadaniu pól naftowych, dzięki którym zapewnia sobie finansowanie na dalszą działalność. W tej sytuacji oczywiste jest, że ISIL musi przecież sprzedawać ropę naftową aby zarabiać pieniądze na swoje utrzymanie. Tymczasem kolejne dowody wskazują, że naturalnym sojusznikiem islamistów jest Turcja.

Serwis „WikiLeaks” udostępnił na początku tygodnia 60 tysięcy prywatnych maili, datowanych na lata 2000-2016. Należą one do Berata Albayraka, zięcia Erdogana, który piastuje stanowisko Ministra Energetyki i Surowców Naturalnych. Wiadomości te potwierdzają związki Albayraka z firmą Powertrans, która miała monopol na transport ropy z Irackiego Kurdystanu do Turcji. Maile wyciekły dzięki działalności tureckiej komunistycznej grupie hakerów Redhack.

W latach 2014-2015, media oskarżały Powertrans o współpracę z Państwem Islamskim poprzez zakup ropy naftowej z syryjskich i irackich pól naftowych. Izrael również był zaangażowany w ten proceder. Terroryści sprzedawali ropę naftową w obniżonej cenie – nawet 15 dolarów za baryłkę.

Gdy relacje rosyjsko-tureckie były w złym stanie, ze względu na zestrzelenie samolotu Su-24 nad syryjską przestrzenią powietrzną, Rosja cały czas atakowała Turcję i publikowała kolejne dowody, potwierdzające jej współpracę z Państwem Islamskim. Teraz, gdy Erdogan i Putin wznowili sojusz, kwestia wspierania ISIS zeszła najwyraźniej na drugi plan.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Independent.co.uk

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl